

Kierunek Choszczno 73 - Arnswalde w ogniu

26.02.2018.

CHOSZCZNO. Ponad 160 rekonstruktorów brało udział w inscenizacji „Kierunek Choszczno 73 – Arnswalde w ogniu”. Tym razem w Parku Moniuszki pojawiło się też kilka wozów pancernych, a w finałowej scenie spłonął czołg T 34-85.

Widowisko

historyczne „Kierunek Choszczno 73 – Arnswalde w ogniu” otwierało tegoroczny sezon inscenizacyjny w Polsce i to głównie dlatego zjechało do naszego miasta prawie 170 rekonstruktorów z 28 grup historycznych (m.in. z Lublina, Krakowa, Wrocławia, Gdańska, Szczecina, Sianowa, Kołobrzegu, Berlina, Koszalina, Piły, Poznania i Kielc).

Czołg na finał

– W lutym 1945 roku walki w okolicach Choszczna trwały ponad trzy tygodnie. Samo miasto, pojedyncze ulice jak i przyległe wioski wielokrotnie przechodziły z rąk do rąk, i to m.in. dlatego w naszym scenariuszu znalazło się kilka efektownych zwrotów akcji, podpartych sprzętem i pojazdami z tamtej epoki – tłumaczył widzom dr ŁUKASZ GŁADYSIAK ze Studia Historycznego Huzar. Choszczeńskie wydarzenie nazywał też wielką plenerową lekcją historii, którą z roku na rok ogląda coraz więcej widzów. Podkreślał, że akurat ta inscenizacja oprócz ludzi, gromadzi też bardzo dużo oryginalnego sprzętu bojowego. – Mamy samochody, wozy pancerne, ale największe podziękowania należą się ALEKSANDROWI OSTASZOWI, dyrektorowi Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, który użyczył nam największą atrakcję, czyli czołg T 34-85 – mówił główny animator spektaklu. Wskazując na reporterów kilku gazet, także z Radia Szczecin i trzech telewizji zaznaczył, że takie widowiska przyciągają media, ale przede wszystkim całe rzesze widzów. – I to nie koniecznie takich, którzy interesują się historią. Tu po zakończeniu inscenizacji, każdy może porozmawiać z rekonstruktorami, dotknąć sprzętu, zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie i oczywiście posmakować wojskowej grochówki – jego zdaniem, tym razem do Parku Moniuszki przyszło ponad dwa tysiące widzów.

Lekcja historii

-
Ci, którzy interesują się przeszłością wiedzą, w jak dramatycznych i krwawych okolicznościach przebiegały walki w Kampanii Pomorskiej. Tu mam na myśli przede wszystkim operację Sonnenwende, która rozpoczęła się 15 lutego 1945 roku natarciem jednostek niemieckich z kierunku Suchania na ówczesne Arnswalde. Dla mnie i dla moich kolegów to wspaniała lekcja historii, a dla choszcznian dodatkowa informacja o tym, jak rodziła się

nowa tożsamość miasta – mówił historyk JANUSZ RURARZ. On do Choszczna przyjechał wraz z grupą wrocławskich oraz krakowskich rekonstruktorów – i jak podkreślił - „Kierunek Choszczno” obejrzał już po raz trzeci. Zapewnił też, że za rok również tu wróci.

Tadeusz Krawiec

{gallery}kierunekchoszczno2018{/gallery}